



Sygn. akt II UK 415/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

Protokolant Anna Gryźniewska

w sprawie z wniosku Polskich Kolei Państwowych S.A. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o zwrot kwoty 434.902,67 zł wpłaconej przez PKP Zakład Przewozów Pasażerskich
tytułem składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w części odpowiadającej
składkom na ubezpieczenie emerytalne za okres od kwietnia do lipca 1999 r.,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 9 czerwca 2009 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 czerwca 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej 3600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 21 maja 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił zwrotu kwoty 434.902,67 zł wpłaconej w dniu 20 grudnia 2006 r. przez płatnika – PKP Zakład Przewozów Pasażerskich S.A. tytułem składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w części odpowiadającej składkom na ubezpieczenie emerytalne za okres od kwietnia do lipca 1999 r. Jako podstawę wydania powyższej decyzji organ rentowy wskazał art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i d i art. 24 ust. 6 a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r., Nr 11, poz. 74 ze zm.) w zw. z art. 22 ust. 1 pkt 2 lit. a i ust. 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. Nr 84, poz. 948 ze zm.).

W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji ZUS podniósł, iż na skutek wcześniejszej pomyłki, w decyzji z dnia 23 maja 2006 r. organ rentowy bezzasadnie zaniżył wysokość należności podlegających spłacie przez PKP Zakład Przewozów Pasażerskich S.A. o kwotę 434.902,73 zł. Rozliczenie konta zostało skorygowane w grudniu 2006 r., w następstwie czego ZUS poinformował płatnika o prawidłowej kwocie należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne podlegających spłacie do końca 2006 r. (1.862.156,67 zł) i wyjaśnił płatnikowi przyczyny powstania różnicy. Organ rentowy wskazał, iż kwota składek w wysokości 434.902,67 zł, będąca przedmiotem wniosku płatnika z dnia 27 kwietnia 2007 r. o zwrot nienależnie opłaconych składek, stanowi kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, zatem z mocy prawa nie podlega restrukturyzacji — jest należna i nie podlega zwrotowi.

Zaskarżając przywołaną wyżej decyzję, PKP S.A. wniosła o jej zmianę. Wskazała, iż uiszczając w dniu 20 grudnia 2006 r. 1.862.156,67 zł, wpłaciła w ramach tej kwoty nienależną sumę 434.902,67 zł tytułem składek na ubezpieczenie emerytalne za okres od kwietnia 1999 r. do lipca 1999 r. Składki za ten okres były nienależne jako prawomocnie umorzone na mocy decyzji administracyjnych z dnia 8 października 2004 r. Fakt ich umorzenia został potwierdzony przez organ rentowy również później, na mocy decyzji z dnia 23 maja 2006 r., w której ustalono

należności główne PKP Zakładu Przewozów Pasażerskich S.A. na kwotę 1.427.254 zł, a zatem o 434.902,67 zł mniej niż uiszczono w dniu 20 grudnia 2006 r. Decyzja ta została wprawdzie zmieniona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 31 października 2006 r., jednak tylko w zakresie obowiązku zapłaty odsetek od należności głównej.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy, Sąd Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych do zwrotu na rzecz Polskich Kolei Państwowych Spółki Akcyjnej w W. kwoty 434.902,67 zł, jako nienależnie wpłaconej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w dniu 20 grudnia 2006 r. tytułem składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, w części odpowiadającej składkom na ubezpieczenie emerytalne za okres od kwietnia 1999 r. do lipca 1999 r.

Rozstrzygnięcie w sprawie sąd pierwszej instancji wydał ustalając na podstawie akt rentowych oraz dokumentów przedłożonych przez strony, że na mocy dwóch decyzji z dnia 8 października 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył postępowanie restrukturyzacyjne jednostek organizacyjnych PKP S.A. prowadzone w trybie ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. nr 84 poz. 947 ze zm.), określając wysokość kwot składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz Fundusz Pracy, które zostały umorzone. W kwotach tych mieściły się również należności przypadające od PKP Zakład Przewozów Pasażerskich S.A.

Następstwem powyższych decyzji była decyzja ZUS z dnia 23 maja 2006 r., w której ustalono wysokość nieopłaconych składek na ubezpieczenie emerytalne za okres od stycznia 1999 r. do listopada 2001 r. przez jednostki organizacyjne PKP rozliczane w Oddziale ZUS w L. W decyzji tej ustalono m.in. należności PKP Zakładu Przewozów Pasażerskich S.A. L na kwotę 2.836.510,00 zł, na którą to kwotę składały się sumy: 1.427.254,00 zł tytułem należności głównych oraz 1.409.256,00 zł tytułem odsetek. Powyższa decyzja została zaskarżona przez PKP S.A. w W. w zakresie ustalonych należności odsetkowych. W związku z odwołaniem płatnika składek, przed Sądem Okręgowym w W. XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych toczyło się postępowanie o sygn. XIV U .../06, w którym

to postępowaniu w dniu 31 października 2006 r. zapadł wyrok zmieniający zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdzono brak obowiązku zapłaty odsetek przez w/w jednostki organizacyjne PKP od należności głównych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie emerytalne za okres od stycznia 1999 r. do listopada 2001 r. Wyrok ten nie został przez strony zaskarżony apelacją i stał się prawomocny.

Następnie w piśmie z dnia 12 grudnia 2006 r. ZUS Oddział w L. poinformował PKP S.A. w W., że na koncie PKP S.A. Zakład Przewozów Pasażerskich L. na dzień 12 grudnia 2006 r. figuruje zadłużenie tytułem należności głównych (bez odsetek) w wysokości 1.862.156,67 zł. W dodatkowym piśmie wyjaśniającym z dnia 13 grudnia 2006 r. ZUS Oddział w L. poinformował PKP S.A. w W., że różnica pomiędzy kwotą 1.862.156,67 zł., a wcześniej podawaną kwotą 1.427.254,00 zł wynika z tego, że w poprzednio podawanej kwocie omyłkowo nie zaliczono do należnych od PKP S.A. Zakład Przewozów Pasażerskich L. zobowiązań kwoty 434.902,67 zł tytułem składek na ubezpieczenie emerytalne.

W dniu 20 grudnia 2006 r. PKP S.A. w W. wpłaciła całą żądaną kwotę 1.862.156,67 zł. Pismem z dnia 27 kwietnia 2007 r. PKP S.A. w W. wystąpiła do ZUS Oddział w L. o zwrot zapłaconej w dniu 20 grudnia 2006 r. kwoty 434.902,67 zł jako kwoty nienależnej z uwagi na umorzenie tej kwoty przez organ rentowy na mocy jego prawomocnych decyzji z dnia 8 października 2004 r., potwierdzonych następnie decyzją ZUS z dnia 23 maja 2006 r. W odpowiedzi na powyższe pismo, ZUS Oddział w L. wydał w dniu 21 maja 2007 r. przedmiotową decyzję.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione, powołując się na treść art. 161 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie okolicznością bezsporną było to, że powoływane przez strony obie decyzje: ZUS I Oddział w W. z dnia 8 października 2004 r. oraz ZUS Oddział w L. z dnia 23 maja 2006 r., ustalały stan zadłużenia PKP Zakład Przewozów Pasażerskich S.A. w L. na kwotę 1.427,254 zł i nie uwzględniały tym samym spornej w niniejszym postępowaniu kwoty 434.902,73 zł. Sąd Okręgowy przyjął, że powyższe decyzje mają charakter ostateczny i nadal skutecznie funkcjonują w obrocie prawnym w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast przedmiotem

postępowania dowodowego w niniejszym postępowaniu nie była i nie mogła być kwestia, czy sporna kwota 434.902,73 zł została zasadnie umorzona ww. decyzjami administracyjnymi, bowiem kwestia ta została ostatecznie uregulowana w tych decyzjach i jako taka była wiążąca dla sądu pierwszej instancji. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że korygowanie ewentualnych błędów w rozliczeniu konta płatnika nie może odbywać się w dowolnym czasie, z pominięciem wiążących strony i sąd ostatecznych decyzji administracyjnych, skoro niezbędną przesłanką takich korekt mogłoby być tylko skuteczne i zgodne z prawem usunięcie z obrotu prawnego powyższych decyzji. Sąd stwierdził zatem, że uiszczona w dniu 20 grudnia 2006 r. przez stronę odwołującą się suma 1.863.156,67 zł przewyższała o kwotę 434.902,73 zł ustaloną w trzech decyzjach sumę zadłużenia PKP Zakładu Przewozów Pasażerskich S.A. w L. i w takim zakresie była świadczeniem nienależnym.

Rozpoznając apelację organu rentowego od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 czerwca 2008 r zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd stwierdził, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż powodem uwzględnienia odwołania było ustalenie, iż uiszczona w dniu 20 grudnia 2006 r. kwota 1.863.156,67 zł przewyższała o 434.902,73 zł ustaloną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trzech innych decyzjach sumę zadłużenia PKP Zakład Przewozów Pasażerskich i w takim zakresie była świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia dowodzi również tego, że zdaniem sądu pierwszej instancji korygowanie ewentualnych błędów w rozliczeniu konta płatnika nie może się odbywać się w dowolnym czasie i z pominięciem wiążących decyzji administracyjnych, a niezbędną przesłanką takich korekt mogłoby być tylko skuteczne i zgodne z prawem usunięcie z obrotu prawnego prawomocnych decyzji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zobowiązanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zwrotu 434.902,67 zł jako nienależnie wpłaconych składek z powodu różnic dotyczących określenia ich wysokości w poszczególnych decyzjach, bez ustalenia rzeczywistego stanu konta składek (niedopłaty lub nadpłaty), jest rozstrzygnięciem formalnym, które można łatwo zakwestionować. Analiza akt

sprawy dowodzi, że Sąd Okręgowy zlekceważył lub przeoczył pewne istotne okoliczności, a mianowicie to, iż błąd w zakresie wysokości zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie emerytalne mógł być sprawdzony przez Polskie Koleje Państwowe we własnym zakresie na podstawie złożonych deklaracji i porównania ich z faktycznymi wpłatami składek. W tej sytuacji tłumaczenie, że wpłata kwoty 434.902,73 zł – wymienionej wyraźnie w piśmie z dnia 13 grudnia 2006 r. – nastąpiła z ostrożności procesowej bez sprawdzenia jej merytorycznej zasadności, było zdaniem sądu drugiej instancji nie do przyjęcia.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych płatnik składek jest zobowiązany według zasad wynikających z ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy, a zgodnie z art. 47 ust. 1 tejże ustawy płatnik składek przesyła deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki. W obowiązkach płatnika mieści się także powinność złożenia deklaracji rozliczeniowej korygującej w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości np. w zakresie wysokości składek.

Sąd apelacyjny podkreślił, że wnioskodawca nie wykazał, że żądana od niego kwota została uregulowana lub iż nie ma obowiązku jej zapłaty z innych powodów. Nie ma natomiast podstaw stwierdzenie, że kwota 424.902,73 zł została umorzona na podstawie ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 948 ze zm.). Kwestia wysokości zadłużenia wnioskodawcy z tytułu zaległych składek na ubezpieczenie społeczne nie została przesądzona w sprawie XIV U .../06 ponieważ jak wynika w sentencji wyroku z dnia 31 października 2006 r. Sąd Okręgowy w W. rozstrzygał jedynie o odsetkach, a nie o należności głównej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych błędy nie powinny się zdarzać, ale z drugiej strony ujawnienie jakiegokolwiek nieprawidłowości nie może pozostać bez odpowiedniej reakcji i bez względu na to, że decyzje ZUS mają charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny. W niniejszej sprawie wnioskodawca wpłacił żądaną kwotę 434.902,67 zł i dopiero po pewnym czasie wystąpił o jej zwrot. Decyzją z dnia 21 maja 2007 r. Zakład Ubezpieczeń

Społecznych Oddział w L. odmówił zwrotu wymienionej kwoty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uczynił to słusznie, ponieważ żądanie zwrotu wpłaconej kwoty jako nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie społeczne bez wykazania, że zostały one uregulowane podwójnie, umorzone lub nadpłacone z powodu późniejszej korekty deklaracji nie mogło zostać uwzględnione.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodło PKP S.A. w W., zaskarżając go w całości oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach kasacyjnych.

W zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 46 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz nieprawidłową wykładnię art. 24 ust. 6d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przyjęcie, iż składki opłacone mimo ich uprzedniego prawomocnego umorzenia nie podlegają zwrotowi.

Skarżący podniósł ponadto naruszenie art. 229 k.p.c. w stopniu, który miał istotny wpływ na wynik sprawy poprzez nałożenie na skarżącego nie wynikającego z przepisów prawa obowiązku dodatkowego udowodnienia faktu objęcia przez decyzję ZUS I Oddział w W. z dnia 8 października 2004 r., oraz wdaną w jej następstwie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzję z dnia 23 maja 2006 r., spornej kwoty składek na ubezpieczenie społeczne (434.902,73 zł), podczas gdy fakt „pomyłkowego” - ale jednak mającego miejsce w rzeczywistości - umorzenia tej kwoty co najmniej dwukrotnie został przyznany przez pozwanego w toku postępowania, przez co w świetle art. 229 k.p.c. nie wymagał on dowodu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony występowaniem w sprawie zagadnienia prawnego sprowadzającego się do odpowiedzi na pytanie: Czy w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP) dopuszczalne jest zniwelowanie niektórych skutków (wynikających z błędów merytorycznych) ostatecznej decyzji organu rentowego umarzającej zaległości płatnika z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, z pominięciem przewidzianej prawem procedury, poprzez skierowanie do strony postępowania zwykłego pisma

informującego ją, że w przedmiotowej decyzji część zawartych w niej kwot „umorzona została przez pomyłkę” i jednocześnie pozostawienie tejże decyzji w obrocie prawnym?

Skarżący wskazał, że zgodnie z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, prawo lub zobowiązanie stwierdzone decyzją ostateczną zakładu ubezpieczeń społecznych ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na to prawo lub zobowiązanie. Istnienie tego przepisu w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych nie pozostawia wyboru organowi rentowemu co do sposobu działania. W ocenie skarżącego, chcąc naprawić swój własny błąd zawarty w decyzji umarzającej m.in. kwotę 434.902,73 zł, który to błąd był skutkiem, jak to określił Sąd Apelacyjny, błędnego „ustalenia rzeczywistego stanu konta składek” płatnika, organ rentowy powinien był ponownie z urzędu ustalić zakres prawa powoda przyznany w decyzjach restrukturyzacyjnych. A jedyną dopuszczalną formą prawną, w której powinien był to uczynić było wydanie nowej decyzji zmieniającej decyzje restrukturyzacyjne. Wynika to wprost z art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83 ust. 4 powyższej ustawy.

Ponadto skarżący wskazał, że bagatelizując fakt istnienia w obrocie prawnym decyzji restrukturyzacyjnych, Sąd Apelacyjny zapomina również o zasadzie związania organu rentowego własnymi decyzjami w sprawie, zgodnie z art. 110 k.p.a., który na podstawie art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma zastosowanie do decyzji restrukturyzacyjnych.

Skarżący podkreślił także znaczenie zasady trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych, zgodnie z którą uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie lub w ustawach szczególnych. Mając powyższe na uwadze decyzje restrukturyzacyjne, na mocy których skarżący został zwolniony częściowo z obowiązku świadczenia mają charakter ostateczny i nadal skutecznie funkcjonują w obrocie prawnym w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W ocenie skarżącego brak jest zatem podstaw prawnych, aby

wydane decyzje, które stały się ostateczne i nie zostały uchylone lub zmienione zgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedura, weryfikować zwykłym pismem pozwanego.

Uzasadniając naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący podniósł, że art. 46 ust. 1 i 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zostały przywołane przez sąd drugiej instancji jako jedyne podstawy prawne (przytoczone wprost w uzasadnieniu skarżonego wyroku) służące do oceny poprawności działań powoda w zupełnym oderwaniu od jakiegokolwiek oceny działań pozwanego. W związku z powyższym skarżący zauważył, iż w świetle faktu, że w niniejszej sprawie w obrocie prawnym ciągle istnieją ostateczne decyzje restrukturyzacyjne, które orzekają o umorzeniu m.in. kwoty 434.902,73 zł, jakiegokolwiek rozważania dotyczące brzmienia art. 46 ust. 1 i 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są irrelewantne. Skarżący nie podważa bowiem ciężących na nim obowiązków w zakresie wykazywania w deklaracjach prawidłowych kwot rozliczanych składek na ubezpieczenie społeczne, lecz podważa fakt wymagalności tych składek w sytuacji, gdy zostały one prawomocnie umorzone, a w obrocie prawnym cały czas funkcjonują decyzje restrukturyzacyjne, z których fakt dokonania umorzenia tych składek bezpośrednio wynika.

Skarżący stwierdził następnie, że podobnie jak zobowiązania podatkowe, czy jakiegokolwiek inne zobowiązania, zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne mogą wygasnąć na kilka sposobów, które są wobec siebie alternatywą wykluczającą. Do wygaśnięcia zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne może dojść przede wszystkim wskutek ich zapłaty, wskutek umorzenia, albo też w wyniku upływu terminu przedawnienia. Jeśli nastąpiło umorzenie zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, to obowiązek ich uiszczenia wygasł. Nie można go więc wskrzesić poprzez dobrowolną zapłatę, tak jak sugeruje to Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

W ocenie skarżącego dopóki w obrocie prawnym funkcjonują decyzje restrukturyzacyjne organ rentowy, a w ślad za nim Sąd Apelacyjny nie mogą nakładać na niego obowiązku doprowadzenia do ponownego wygaśnięcia tych samych zobowiązań, powołując się wprost na brzmienie art. 46 ust. 1 i 47 ust. 1

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, nie może bowiem wygasnąć zobowiązanie, które już wcześniej wygasło.

Skarżący zwrócił wreszcie uwagę, że umorzenie spornych należności nie jest efektem popełnienia przez niego jakiegokolwiek błędu, zaniedbania lub też jego nieostrożności. To organ rentowy prowadził postępowanie restrukturyzacyjne, na którego wynik miał wyłączny wpływ. Wynik tego postępowania z całą pewnością nie był następstwem wprowadzenia go w błąd przez skarżącego wskutek złożenia przez niego nieprawidłowo wypełnionych deklaracji. Stąd, czynienie przez Sąd Apelacyjny zarzutu związanego z bliżej nieuzasadnionym, rzekomym naruszeniem przez niego norm zawartych w art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest bezpodstawne.

Odnosząc się do naruszenia art. 24 ust. 6d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny przyjmując, iż składki opłacone mimo ich uprzedniego prawomocnego umorzenia nie podlegają zwrotowi naruszył wskazany wyżej przepis poprzez dokonanie jego błędnej wykładni, a ściślej zawartych w nim słów „nienależnie opłacone składki”. Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro w świetle przepisów ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP, składki na ubezpieczenia emerytalne nie podlegały umorzeniu, to objęcie ich umorzeniem przez organ rentowy w decyzjach restrukturyzacyjnych było niezgodne z prawem. W konsekwencji, jak należy mniemać, sąd uznał, że mimo wydania decyzji restrukturyzacyjnych do ich faktycznego umorzenia nie doszło. Jest to wniosek sprzeczny z treścią decyzji restrukturyzacyjnych, oraz nie jest on bynajmniej efektem przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania (w tym dowodowego), które odnosiłoby się do powyższych decyzji. Dlatego stwierdzenie sądu, iż sporna kwota 424.902,73 zł była kwotą należną i dlatego nie podlega zwrotowi jest zupełnie dowolne bo nie wynika z żadnego faktu.

W ocenie skarżącego, w sytuacji gdy kwota odpowiadająca swoją wartością składkom lub zaległościom, które zostały wcześniej umorzone decyzjami restrukturyzacyjnymi zostanie mimo to wpłacona na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to nie ulega wątpliwości, iż jest ona kwotą opłaconą nienależnie, a zatem mieści się w dyspozycji artykułu 24 ust. 6d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się natomiast do naruszenia art. 229 k.p.c., zgodnie z którym nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeśli przyznanie nie budzi wątpliwości skarżący wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż organ rentowy co najmniej dwukrotnie przyznał wprost, iż w decyzjach restrukturyzacyjnych wysokość należności z tytułu składek w części finansowanej przez płatnika składek, przypadająca od PKP Zakład Przewozów Pasażerskich S.A. L., która podlegała umorzeniu została zawyżona o 434.902,73 zł. W piśmie z dnia 12 grudnia 2006 r. Oddział ZUS poinformował płatnika o prawidłowej kwocie należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne podlegających spłacie do końca 2006 r. (1.862.156,67 zł), a następnie w piśmie z dnia 13 grudnia 2006 r. wyjaśnił płatnikowi przyczyny powstania różnicy. W świetle takich okoliczności twierdzenie Sądu Apelacyjnego o tym, że skarżący nie udowodnił faktu umorzenia kwoty 434.902,73 zł jest wyrazem oczywistego naruszenia przez ten sąd art. 229 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu były należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne w kwocie 434.902, 67 zł. Bezspornym było natomiast to, że kwota powyższa nie mogła być umorzona przez organ rentowy, gdyż możliwości takiej nie przewidują przepisy ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 947, ze zm.).

Skarżący został poinformowany o bezzasadnym zaniżeniu wysokości należności. Rozliczenie konta zostało skorygowane w grudniu 2006 roku. PKP S.A. wpłaciła sporną kwotę w dniu 20 grudnia 2006 r. Następnie zaś płatnik składek wystąpił o zwrot spornej kwoty twierdząc, iż jest to świadczenie nienależne z uwagi na umorzenie składek w decyzjach z dnia 8 października 2004 roku. Decyzją z dnia 27 maja ZUS odmówił zwrotu tej kwoty.

Sąd Okręgowy uznał, że sporna kwota została wpłacona nienależnie i zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do zwrotu

kwoty 434.902, 67 zł. Na skutek apelacji ZUS Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Zdaniem Sądu Najwyższego podstawową kwestią jest rozstrzygnięcie, czy wpłacona kwota była świadczeniem nienależnym i w konsekwencji podlegającym zwrotowi. Nie ulega wątpliwości, że zaniżenie wysokości należności składkowych było wynikiem pomyłki ZUS. Jednak wymaga podkreślenia, że na umorzenie tych należności nie zezwalały przepisy ustawy. Tak więc ZUS miał obowiązek dokonania korekty zobowiązań PKP. Płatnik został więc poinformowany o wysokości należnych składek oraz przyczynach powstania różnicy. Jeżeli płatnik (PKP) uważał, iż jest to świadczenie nienależne, to powinien wyjaśnienia (korektę) zakwestionować. Wystarczającą reakcją byłaby nawet odmowa zapłaty spornej kwoty. Skarżący kwotę tą jednak zapłacił. Można więc domniemywać, że uznał ją kwotę za należną ZUS-owi. Wyjaśnienie skarżącego, że wpłata spornej kwoty nastąpiła „z ostrożności procesowej” bez sprawdzenia jej merytorycznej zasadności nie zasługuje na akceptację i pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Należy w tym miejscu podnieść, że decyzje umarzające składki nie nakładały na jej adresata żadnego obowiązku, który został następnie przymusowo wyegzekwowany. W tej sytuacji dobrowolna zapłata kwoty należnych ZUS-owi składek świadczy, że w tym momencie PKP uznała zasadność wyjaśnienia ZUS.

Należy zgodzić się, że działanie ZUS powinno polegać na zmianie decyzji. Zapłata spornej kwoty sprawiła jednak, że ZUS otrzymał należną mu kwotę składek. Można także stwierdzić, że gdyby PKP odmówiła zapłaty, to ZUS byłby do tego zmuszony. Uznanie, że wpłacone kwoty były należne ZUS-owi nie oznacza jednak tolerowania skrajnej niestaranności, jak uważa skarżący, który dobrowolnie je uiścił.

W tej sytuacji ustalenie, czy sporna kwota stanowiła świadczenie nienależne zostało dokonane w oparciu o stan konta składek. Po wezwaniu do uiszczenia różnicy płatnik składki te opłacił. Nie ulega też wątpliwości, że płatnik miał możliwości sprawdzenia wysokości zadłużenia wobec ZUS-u. Ostatecznie po wpłaceniu spornej kwoty nie można uznać, że stanowiła ona świadczenie nienależne. Składki te nie zostały bowiem uregulowane podwójnie, umorzone lub nadpłacone. Natomiast z przepisów ustawy systemowej wynika wprost, że płatnik

jest zobowiązany do złożenia deklaracji korygującej wysokość składek (art. 47 ust. 3).

W rezultacie na skutek działań organu rentowego i zachowania płatnika doszło do zapłaty należnych składek na ubezpieczenie emerytalne.

Sąd Najwyższy rozpatrując sprawę w granicach zarzutów skargi kasacyjnej nie rozstrzygał, czy pismo informujące o kwocie należności nie mogło być uznane za decyzję administracyjną. Sąd Najwyższy stwierdził, że sporne należności składkowe nie mogły podlegać umorzeniu. Wysokość należności składkowych powinna być ustalana z uwzględnieniem całości okoliczności sprawy, w tym również dokumentów rozliczeniowych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że sporna kwota nie może być uznana za świadczenie nienależne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że nie doszło do naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego i procesowego a wyrok Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu. Należy również stwierdzić, że sformułowany w skardze problem prawny nie wystąpił, co do zasady, w niniejszej sprawie. Zarzut tolerowania skrajnej niestaranności organu rentowego także nie jest zasadny. Gdyby uznać słuszność sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów, to konsekwentnie należałoby też stwierdzić, iż skarżący postąpił równie niestarannie.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c, jak w sentencji wyroku.